

ZBIGNIEW ROMANOW

TENDENCJE ROZWOJOWE TEORII EKONOMII DOBROBYTU

Znana teoria dobrobytu ekonomicznego sformułowana przez A. C. Pigou¹, rzecznika prywatnej własności środków produkcji i gospodarki rynkowej, ogranicza się do reformistycznych postulatów zmian systemu funkcjonowania gospodarki kapitalistycznej. Słuszne postulaty ekonomii dobrobytu uwypuklające materialne warunki procesu reprodukcji możliwe są, zdaniem A. C. Pigou, do zrealizowania w warunkach ustroju kapitalistycznego. Sprowadzają się one ostatecznie do zastąpienia swobodnego mechanizmu rynkowego — regulowanym. A. C. Pigou nie upiera się więc przy tezie o samoczynnej optymalizacji, jednak większość czynników optymalizacji widzi w sferze cyrkulacji.

Koncepcja dobrobytu ekonomicznego A. C. Pigou jest modyfikacją indywidualistycznej teorii V. Pareto². Nadaje ona tej teorii aspekt bardziej społeczny w wyniku włączenia do analizy kosztów społecznych i założenie korekty indywidualnych decyzji ekonomicznych przez politykę interwencyjną państwa. Oznacza to nie tylko możliwość ilościowego porównywania użyteczności, ale i społeczną ocenę użyteczności dla jednostek.

W teorii ekonomii w drugiej połowie XIX w. zwrócono uwagę, że na wykresie krzywych obojętności i transformacji istnieje nie jeden punkt optimum sformułowany przez V. Pareto, lecz wiele punktów różniących się stopniem uzyskanego w tym podziale poziomu dobrobytu. Zachodzą więc np. możliwości zwiększenia produkcji jednego dobra przy jednoczesnym zmniejszeniu produkcji innego dobra poprzez zmianę rozdziału czynników wytwórczych, jak też zmiany konsumpcji jednego dobra kosztem innego oraz możliwości przechodzenia jednostek na wyższą krzywą obojętności kosztem innych jednostek czy grup społecznych.

¹ Por. *The Economics of Welfare*, London 1948.

² V. Pareto — przedstawiciel szkoły matematycznej tzw. lozańskiej wprowadził przy konstruowaniu równowagi konsumenta koncepcję zwaną systemem wyboru, chcąc ominąć nierealne założenia mierzenia użyteczności. Swój system wyboru oparł V. Pareto na przesłankach prakseologicznych, na zwyczajowo ukształtowanych faktach wyboru, które jego zdaniem można ustalić statystycznie.

Znaczy to, że wybór jest kwestią wartościowania etycznego, a sformułowane na podstawie tego wartościowania optimum nie jest właściwym sprawdzianem dobrobytu, gdyż nie odpowiada maksimum zadowolenia możliwego do osiągnięcia w danych warunkach społeczno-gospodarczych. W związku z tym przedstawiciele tzw. „nowej” ekonomii dobrobytu podjęli próbę znalezienia kryterium oceny i wzrostu dobrobytu ekonomicznego, umożliwiającego ominięcie spornych problemów interpersonalnych porównań użyteczności, a pojęcie dobrobytu pozbawić wszelkiego podłoża etycznego poprzez ujęcie dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa w kategoriach globalnej sumy użyteczności dla jednostek.

Kryterium dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa można określić, zdaniem N. Kaldora³, poprzez wprowadzenie tzw. zasady kompensacji. Dobrobyt ekonomiczny wzrasta, gdy jednostka lub grupa społeczeństwa osiąga większe zadowolenie bez zmniejszenia zadowolenia innych jednostek czy grup społecznych. Gdy jednostka lub grupa społeczna ponosi uszczerbek z tytułu danego przedsięwzięcia gospodarczego, to efekt tej działalności dla dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa można określić przy pomocy zasady kompensacji polegającej na tym, że poszkodowani otrzymują rekompensatę (odszkodowanie) wypłacaną z podatków nałożonych na jednostki, które zyskały w danym akcie ekonomicznym. Przy czym suma zysków uzyskana w danym przedsięwzięciu ekonomicznym powinna pokryć z nadwyżką sumę poniesionych ewentualnych strat. Oznacza to, że dobrobyt ekonomiczny wzrośnie, zmniejszy się lub pozostanie nie zmieniony w zależności od tego, czy algebraiczna suma wszystkich kompensacyjnych podatków będzie dodatnia, ujemna lub równa zero⁴.

Zdaniem J. R. Hicksa dobrobyt ekonomiczny wzrasta, gdy korzyści gospodarcze społeczeństwa spowodowane danym aktem ekonomicznym przeważają nad stratami poniesionymi przez poszczególne jednostki, nawet gdy jednostki te nie otrzymały odszkodowania. Przyjmując teoretyczne założenie, że stopa substytucji między dwoma dobrami jest jednakowa dla każdej jednostki, Hicks stara się zastosować subiektywne kryterium oceny do płaszczyzny oceny obiektywnej. Umożliwia to, jego zdaniem; koncepcja krańcowej stopy substytucji⁵, która pomija sporny problem mierzenia użyteczności, a umożliwia mierzenie relacji użyteczności uchwytanych empirycznie. Formułując pojęcie krańcowej stopy

³ Patrz N. Kaldor, *Welfare Propositions and Interpersonal Comparisons of Utility*, Economic Journal, IX 1939.

⁴ Patrz M. W. Reder, *Studies in the Theory of Welfare Economics*, New York 1951.

⁵ Krańcowa stopa substytucji jest stosunkiem wymiennym dwóch dóbr, według którego konsument skłonny jest zamienić jedno dobro na drugie, przy wyborze krańcowych jednostek tych dóbr.

trasformacji⁶ dla wyznaczenia równowagi producenta w analogii do krańcowej stopy substytucji, J. R. Hicks określa warunki dobrobytu ekonomicznego. Są one spełnione gdy rozmiary produkcji związane ze zużyciem danych czynników osiągają maksimum (tzn. w punkcie równowagi przedsiębiorstwa, którą osiąga się gdy następuje zrównanie kosztu krańcowego z ceną produktu), a nadwyżka przychodu nad poniesionymi kosztami uzyska najwyższy poziom oraz gdy nastąpi zrównanie krańcowej użyteczności pobieranych dochodów (czyli gdy nastąpi przesunięcie w strukturze dochodów na rzecz osób o najniższych dochodach). Umożliwiło to J. R. Hicksowi sformułowanie tezy, że jeśli nastąpi wzrost *collective welfare*, wzrasta zadowolenie jednostek wchodzących w skład danej zbiorowości, a dla określenia dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa zbędne jest wyrażenie zgody wszystkich zainteresowanych jednostek⁷.

T. Scitowsky bardziej zdecydowanie niż J. R. Hicks sprzeciwia się stosowaniu głoszonej przez N. Kaldora zasady wypłaty odszkodowań. Jeśli bowiem jednostki gospodarcze, które tracą w związku z danym aktem ekonomicznym, są ważniejsze ze społeczno-gospodarczego punktu widzenia od tych jednostek, które zyskują, należy pozostawić sytuację dotychczasową. Oznacza to, że warunków dobrobytu grupowego nie można określić bez wartościowania społecznego, które *new welfare economics* omija, nie rozwiązując problemu. Dobrobyt grupowy nie jest bowiem sumą indywidualnych zadowoleń ekonomicznych i można go określić tylko na podstawie przyjętej skali wartościowania, której *new welfare economics* wyraźnie nie sformułowała⁸.

J. M. D. Little w swych krytycznych rozważaniach podkreśla, że w analizie dobrobytu grupowego zbyteczne są nie tylko międzyosobowe porównywania użyteczności, ale również zasada kompensacji, stanowiąca wątpliwą próbę ominięcia problemu interpersonalnych porównań strat

⁶ Krańcowa stopa transformacji jest to przyrost produktu spowodowany powiększeniem nakładów czynnika produkcji o jednostkę. Krańcowa stopa substytucji i krańcowa stopa transformacji są koncepcjami sformułowanymi na podstawie subiektywnej teorii wartości i malejącej użyteczności krańcowej dla wyznaczenia warunków równowagi konsumenta i producenta. Optymalność rozwiązania uzyskuje się, gdy następuje wyrównanie krańcowej stopy substytucji z krańcową stopą transformacji. Równowagi ekonomicznej nie należy jednak utożsamiać z optimum produkcji. Współczesna ekonomia burżuazyjna przyjmuje za J. M. Keynesem (który podważył tezę J. B. Seya utożsamiającego równowagę ekonomiczną z pełnym wykorzystaniem mocy wytwórczych), że równowaga ekonomiczna może być zachowana, gdy moce wytwórcze nie są w pełni wykorzystane. Wydaje się, że przy niepełnym wykorzystaniu mocy wytwórczych równowaga ekonomiczna nie przyjmuje trwałego charakteru, a optimum produkcji nie jest osiągnięte.

⁷ Por. J. R. Hicks, *The Foundations of Welfare Economics*, Economic Journal, XII 1939.

⁸ Por. T. Scitowsky, *The State of Welfare Economics*, American Economic Review, VI 1951, oraz *Welfare and Competition*, London 1952.

i zysków. Brak obiektywnego sprawdzianu dobrobytu ekonomicznego wymaga sformułowania optimum ekonomicznego na podstawie sądów wartościujących, których nie sposób pominąć w ekonomii dobrobytu i które należy wyraźnie sprecyzować⁹.

Najbardziej krytycznie ustosunkowany do *new welfare economics*, jeśli chodzi o możliwość określenia społecznej skali preferencji jest, jak się wydaje, R. J. Arrow. Uważa on, że każda jednostka może określić indywidualny układ porządkowy preferencji i ustalić na tej podstawie stan, który dla niej oznacza pożądany dobrobyt. Natomiast chęć zbudowania zbiorowego układu porządkowego preferencji na podstawie indywidualnych skali preferencji jest nieosiągalna. Arrow rozważając ten problem formułuje warunki, którym, teoretycznie rzecz biorąc, miałyby odpowiadać społeczna skala preferencji. Podkreśla tu w szczególności potrzebę określenia międzyosobowych porównań użyteczności oraz konieczność przejścia od uszeregowania indywidualnych preferencji do uszeregowania preferencji społecznych. Jednak takie uszeregowanie wymagałoby odgórnego narzucenia funkcji dobrobytu społecznego, tymczasem nie istnieją metody łączenia indywidualnych aktów wyboru pozwalające wyznaczyć funkcje dobrobytu grupowego. Miara bowiem dobrobytu kolektywnego zależy od skali preferencji, którą określa organ państwowy na podstawie głosowania ludności bądź działając według własnych preferencji. W pierwszym przypadku skala preferencji nie gwarantuje najbardziej racjonalnego wyboru. Natomiast gdy decyzje odnośnie do wyboru podejmuje organ państwowy działający według własnych preferencji, mogą być pominięte indywidualne preferencje obywateli¹⁰.

Dalsze wątpliwości pod adresem *new welfare economics* wysuwa J. S. Duesenberry podkreślając, że istnienie grup społecznych o różnych dochodach wywołuje niezadowolenie tych, którzy znajdują się w sytuacji niekorzystnej. Stanowi to istotny czynnik ograniczający możliwość osiągnięcia optimum jako sumy preferencji subiektywnych. Wprawdzie progresywne opodatkowanie zmniejsza częściowo dysproporcje w dochodach, jednak ich nie wyrównuje. Wyrównanie dochodów wymagałoby znacznego zwiększenia progresji podatkowej, co nie jest możliwe, szczególnie ze względów ekonomicznych, gdyż oznaczałoby zanik bodźców ekonomicznych, a w konsekwencji ograniczenie lub nawet likwidację produkcji określonych dóbr¹¹.

Podkreśla się nadto trudności znalezienia rozwiązań optymalnych w warunkach współistnienia sytuacji wolnokonkurencyjnych, monopoli-

⁹ Por. J. M. D. Little, *A Critique of Welfare Economics*, Clarendon Press Oxford 1950.

¹⁰ Por. R. J. Arrow, *Social Choice and Individual Values*, New York 1952.

¹¹ Por. J. S. Duesenberry, *Income Saving and the Theory of Consumer Behavior*, Cambridge, Mass. 1949.

stycznych oraz przedsiębiorstw substydiowanych. W związku z tym reguły gry są tu bardzo skomplikowane i konwencjonalne warunki optimum nie nadają się do powszechnego stosowania.

Nie przeprowadzono również analizy ekonomii dobrobytu z punktu widzenia dynamiki czynników decydujących o wzroście dobrobytu, ograniczając problematykę do warunków statycznych z pominięciem zachodzących zmian instytucjonalnych i organizacyjnych. Usiłowania dynamizacji ekonomii dobrobytu można znaleźć u J. de V. Graaffa, który odstępuje od konwencjonalnych warunków optimum. Postuluje on potrzebę podejmowania kolektywnych decyzji odnośnie do wyboru horyzontu czasowego w związku z koniecznością podziału zasobów kapitałowych między potrzeby terażniejsze i przyszłe. Jest to jednak koncepcja, u podstaw której tkwi znany problem poszukiwania punktu wyjścia dla funkcji dobrobytu społecznego, na który Graaff zapatruje się sceptycznie¹².

Zastrzeżenia pod adresem *new welfare economics*, które wysuwali zwłaszcza R. J. Arrow, J. M. D. Little i J. S. Duesenberry nie poruszały istoty problemu. Zasadniczą tego przyczyną jak się wydaje było błędne założenie metodologiczne badań — dążenie do określenia optimum społeczno-ekonomicznego w warunkach prywatnej własności środków produkcji i antagonistycznych sprzeczności systemu kapitalistycznego. Nierówność społeczna i nieefektywne gospodarowanie nie jest wyłącznie następstwem źle funkcjonującego mechanizmu gospodarczego, ale i właściwością kapitalistycznego sposobu produkcji. Próba obejścia tego problemu poprzez wprowadzenie zasady kompensacji okazała się nierealna, wobec niemożności integracji społeczeństwa i kojarzenia ich interesów w wytyczaniu wspólnych celów bieżących i przyszłych. Zmiany bowiem w podziale dochodów związane z zasadą kompensacji, w porównaniu do żywiłowej gospodarki wolnokonkurencyjnej nie wykluczają, lecz akcentują wyraźniej fakt istnienia nierówności społecznej i zróżnicowanego udziału poszczególnych klas społecznych w dochodzie narodowym i w korzyściach wzrostu gospodarczego. Również podniesienie problemu wartościowania społecznego, istotnego z punktu widzenia realizacji dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa, nie mogło znaleźć pozytywnego rozwiązania w warunkach antagonistycznych sprzeczności klasowych, sprzecznych celów i ograniczonych możliwości koordynacji środków służących do realizacji celu stawianego przez ekonomię dobrobytu.

Trudności zdefiniowania optimum społeczno-ekonomicznego i związane z tym spory i sceptycyzm odnośnie do koncepcji *new welfare economics* skłoniły niektórych ekonomistów o nastawieniu socjalistycznym do poszukiwania mechanizmu mającego zapewnić dobrobyt ekonomiczny społeczeństwa w warunkach częściowego uspołecznienia środków produkcji i gospodarki kierowanej — planowej. Uważano bowiem, że jedynie w tych warunkach ekonomia dobrobytu stanie się realną koncepcją, po-

¹² Por. J. de V. Graaff, *Theoretical Welfare Economics*, Cambridge 1957.

zwalającą określić racjonalne cele gospodarki i ich realizację, co było niemożliwe do urzeczywistnienia w systemie społeczno-ekonomicznym, w którym procesy kształtują się żywiołowo.

A. Bergson, nie należący do zwolenników socjalizmu uważa, że mankamenty kapitalistycznego sposobu produkcji nie wynikają z prywatnej własności środków produkcji, lecz z dysproporcji związanych z żywiołowym kształtowaniem się procesów społeczno-gospodarczych w tym systemie. Planowanie działalności gospodarczej i programowanie współzależnych działań jest w stanie skutecznie przeciwdziałać żywiołowemu kształtowaniu się procesów społeczno-gospodarczych oraz zapewnić realizację ideałów dobrobytu ekonomicznego. W tak pojętej gospodarce socjalizowanej, realizującej ideały dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa powstają warunki umożliwiające sprecyzowanie celu działalności gospodarczej oraz sprzyjające dążeniu do zrównania cen z kosztami krańcowymi¹³.

Bardziej rozwinięte stanowisko reprezentuje w tej sprawie A. Lerner, uważający się za socjalistę. Formułuje on koncepcję socjalizmu, która w rzeczywistości jest bliższa keynesistom niż marksistom. Istotą socjalizmu, według A. Lenera, jest realizowanie pozytywnego celu, tzn. ideałów dobrobytu, demokratyzacja form życia społecznego oraz gospodarka kontrolowana, w której egzystują „wolne” przedsiębiorstwa prywatne i publiczne, posiadające wyrównane szanse w działalności gospodarczej. Tymczasem w kapitalizmie nie egzystują „wolne” przedsiębiorstwa i nie jest osiąganym przez przedsiębiorstwa optimum ekonomiczno-społeczne, głównie z powodu monopolizacji gospodarki. W tych warunkach pogoni za zyskiem następuje, zdaniem A. Lenera, ograniczanie rozmiarów produkcji, niepełne wykorzystanie czynników wytwórczych, w konsekwencji czego ceny towarów nie równają się kosztom krańcowym oraz występuje nierównomierny podział dochodu narodowego i niepełne zatrudnienie, uważane za największą współczesną mu klęskę. Usunięcie wad kapitalizmu umożliwia gospodarkę ściśle kontrolowaną realizującą ideały dobrobytu ekonomicznego. Ideały dobrobytu ekonomicznego są według A. Lenera spełnione, gdy:

a) nastąpi optymalne wykorzystanie czynników wytwórczych, tzn. gdy przedsiębiorstwa regulują produkcję doprowadzając do zrównania ceny z kosztem krańcowym,

b) nastąpi możliwie równomierny podział dochodu narodowego wobec niemożności osiągnięcia stanu idealnego — zrównania krańcowej użyteczności uzyskiwanych dochodów.

c) zatrudnienie osiągnie największe z możliwych rozmiarów,

d) ograniczone zostaną do minimum wahania koniunkturalne w gospodarce.

¹³ Por. A. Bergson, *Socialist Economics. Survey*, t. I, rozdz. 12.

Ponieważ ideały dobrobytu ekonomicznego, w rozumieniu A. Lenera, można by zrealizować tylko w warunkach doskonałej konkurencji, która w konkretnej rzeczywistości nie występuje, w związku z tym państwo powinno przejąć na siebie funkcję realizacji tych ideałów poprzez kontrolę działalności gospodarczej. Kontrola działalności gospodarczej, mająca na celu przewyższenie wad kapitalizmu monopolistycznego i pozwalająca realizować ideały dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa sprowadzona została przez A. Lenera do trzech głównych form: „kontrspekulacji” ze strony państwa, nacjonalizacji pewnych dziedzin gospodarki narodowej oraz do stosowania na szeroką skalę tzw. finansów funkcjonalnych.

„Kontrspekulacja” ma na celu przewyższenie ujemnych skutków społeczno-gospodarczych, wynikających z polityki monopoli w kapitalizmie. W związku z tym A. Lerner postuluje, by państwo powołało „biuro kontrspekulacji”, którego zadaniem byłoby, między innymi, ustalenie cen równowagi na rynku poszczególnych towarów poprzez kształtowanie podaży. Przeciwdziałanoby w ten sposób ograniczaniu rozmiarów produkcji i śrubowaniu wysokich cen przez monopole, zmuszając je do walki o zdobycie klientów.

Nacjonalizacja powinna być przeprowadzana w trzech dziedzinach gospodarki, w których ze względu na komplementarność lub niepodzielność czynników wytwórczych, realizacja po cenie równej kosztom krańcowym musiałaby doprowadzić do upadku danego przedsiębiorstwa prywatnego. Natomiast przedsiębiorstwa państwowe mogłyby sprzedawać pożądane przez społeczeństwo produkty, ponosząc określone straty rekompensowane przez państwo za pomocą subwencji. Interpretowane to jest w literaturze ekonomicznej jako przewaga ilościowa i jakościowa przedsiębiorstw prywatnych nad przedsiębiorstwami publicznymi.

Rola finansów funkcjonalnych sprowadzałaby się do przeciwdziałania niepełnemu zatrudnieniu i wahaniom koniunkturalnym. Mianowicie A. Lerner, wykorzystując dorobek J. M. Keynesa, postuluje, by w okresie boomu państwo wzmagало politykę fiskalną i oszczędnościową oraz zmniejszało wydatki publiczne. W okresie zaś depresji państwo powinno prowadzić umiarkowaną politykę fiskalną oraz zwiększać wydatki publiczne¹⁴.

A. Lerner systematyzując wywody J. M. Keynesa odnośnie do kreowania popytu i nakręcania koniunktury przez emisję pieniądza w warunkach niepełnego wykorzystania mocy wytwórczych i rezerw siły roboczej oraz broniąc jego tezy przed krytyką¹⁵ — najlepiej posłużył się

¹⁴ Por. A. Lerner, *The Economics of Control*, New York 1944.

¹⁵ Koncepcja J. M. Keynesa spotkała się z krytyką, między innymi, A. Hahna, który podkreśla, że zadłużanie się państwa wobec społeczeństwa w celu finansowania robót publicznych i nakręcania w ten sposób koniunktury oraz wyczerpywanie się możliwości uzyskiwania dalszych pożyczek spowoduje pojawienie się infla-

ekonomią dobrobytu (jak podkreśla E. James¹⁶) dla uzasadnienia polityki głoszonej przez keynesistów.

Program realizacji postulatów dobrobytu ekonomicznego A. Lerner'a prowadzący się ostatecznie do wprowadzenia zmian instytucjonalnych w ramach kapitalistycznych stosunków produkcji jest reformistyczny i niekonsekwentny. Nie rozwiązuje on problemu celu działalności gospodarki charakteryzującej się antagonistycznymi sprzecznościami klasowymi, ani też nie stwarza realnych możliwości przezwyciężenia tych sprzeczności. Częściowe ograniczenie żywiołowego kształtowania się procesów tworzenia i podziału dochodu narodowego nie zapewnia realizacji słusznych niewątpliwie i zarazem bardzo złożonych postulatów dobrobytu ekonomicznego w społeczeństwie rządzonej przez kapitał.

Wśród ekonomistów — zwolenników socjalizmu, którzy w okresie międzywojennym, sprowokowani przez L. von Misesa¹⁷, zajęli się problematyką rachunku ekonomicznego w gospodarce socjalistycznej oraz skonstruowali mechanizm mający zapewnić optymalne wykorzystanie czynników wytwórczych i realizujący ideały dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa, największy wkład wniósł O. Lange. W przeciwieństwie do mechanizmu centralistycznego M. Dobb'a¹⁸, O. Lange rozważa możliwości podziału rozporządzalnych zasobów i optymalne ich wykorzystanie w socjalistycznej gospodarce planowej, stosującej zarówno autonomiczne decyzje szczebla centralnego o znaczeniu ogólnospołecznym, jak i me-

cji i związanych z tym konsekwencji w postaci zwyżek cen i redystrybucji dochodu narodowego na niekorzyść mas pracujących. Por. *The Economics of Illusion*, New York Institute of Finance, 1949.

¹⁶ E. James, *Historia myśli ekonomicznej XX wieku*, Warszawa 1958, s. 576.

¹⁷ L. von Mises wykorzystując tzw. argumenty przeciw uspołecznieniu środków produkcji D. Hume i J. Bentham'a, sformułował tezę, że uspołecznienie środków produkcji podrywa podstawy rachunku ekonomicznego, a przez to przekreśla możliwości racjonalnego wykorzystania zasobów w gospodarce. Socjalizm ex definitione oznacza uspołecznienie środków produkcji. Powoduje to w konsekwencji brak rynku na środki produkcji, a to z kolei nieracjonalne ceny. Brak racjonalnych cen uniemożliwia prowadzenie rachunku ekonomicznego bez którego racjonalna alokacja czynników wytwórczych jest wykluczona. Por. *Die Wirtschaftsrechnung im sozialistischen Gemeinwesen*, Archiv für Sozialwissenschaften, IV, 1920.

¹⁸ M. Dobb uważa, że władza państwowa sama decyduje o celu działalności gospodarczej. Nie licząc się z preferencjami indywidualnymi, organ centralny określa proporcje podziału dochodu narodowego na akumulację i spożycie, wielkość i strukturę produkcji oraz ustala arbitralnie ceny równoważące podaż i popyt. W wyniku tego podział rozporządzalnych zasobów między poszczególne zastosowania staje się zagadnieniem technicznym, rozwiązywanym niejako automatycznie na podstawie powyższej decyzji. Por. jego pracę *Teoria ekonomii a socjalizm*, Warszawa 1959. O koncepcji tej, jako możliwej teoretycznie do przyjęcia pisze H. D. Dickinson w *Economics of Socialism*, Oxford 1939, mimo że sam wypowiada się za gospodarką planową wykorzystującą mechanizm rynkowy. Mniej konsekwentne stanowisko w tej sprawie zajmuje Ch. Bettelheim w pracy pt. *Zagadnienia teorii planowania*, Warszawa 1961.

chanizm rynkowy¹⁹. Uważa on, że w gospodarce kapitalistycznej nie występuje konkurencja doskonała, a w związku z tym i rynek doskonały. Wobec tego ideały dobrobytu nie są możliwe do zrealizowania w tym systemie społeczno-ekonomicznym. Realizacja tych ideałów jest jednak możliwa w gospodarce socjalistycznej w warunkach społecznej własności środków produkcji i gospodarki planowej, w której organ centralny jest w stanie zapewnić sprawiedliwy podział dochodu narodowego i doprowadzić do zrównania ceny i kosztu krańcowego.

Według O. Langego w gospodarce socjalistycznej, w ramach społecznej własności środków produkcji, istnieje swoboda wyboru zawodu i miejsca pracy oraz swoboda wyboru dóbr na rynku środków konsumpcji. Występuje w związku z tym rynek pracy oraz rynek dóbr konsumpcyjnych. Przy danym podziale dochodu narodowego przez Centralny Urząd Planowania, ceny na dobra konsumpcyjne ukształtują się jako ceny równowagi, analogicznie jak na rynku konkurencyjnym. Równowaga zaś na rynku pracy ukształtuje się przy danym podziale dochodu narodowego w ramach swobodnego wyboru zawodu i miejsca pracy. Ceny dóbr produkcyjnych są cenami kalkulacyjnymi, ustalonymi przez Centralny Urząd Planowania. Są one wskaźnikami istniejących alternatyw wyboru dla potrzeb rachunku ekonomicznego. Dojście do ceny równowagi następuje przy pomocy metody kolejnych prób, stosowanej przez kierowników produkcji według zasad ustalonych przez Centralny Urząd Planowania. Kierownicy produkcji postępują więc następująco:

a) stosują takie metody wytwarzania (dobór czynników wytwórczych), by przy danej cenie koszt przeciętny na jednostkę produkcji był najniższy,

b) zwiększają rozmiary produkcji do punktu, w którym ustalona cena równa się krańcowemu kosztowi jej wyrobów.

Kapitał potrzebny jednostkom gospodarczym dla celów produkcyjnych jest przez nie nabywany po cenie (stopie procentowej) ustalonej przez Centralny Urząd Planowania. Stopa procentowa jest wtedy ustalana na poziomie równoważącym podaż i popyt²⁰.

Koncepcja mechanizmu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej O. Lange spotkała się z ostrą krytyką, szczególnie liberałów²¹. Zastrze-

¹⁹ Nieco zbliżone stanowisko, ale bardziej podporządkowane mechanizmowi rynkowemu reprezentuje R. Mosse twierdząc, że optymalne przeznaczenie rozporządzalnych zasobów najłatwiej rozwiązać w gospodarce rynkowej, w której ruch cen wykazuje kierunki zmian rozmiarów produkcji i odpowiednio do tego przeznaczenie czynników wytwórczych. Por. *L'economie collective*, Paris 1931.

²⁰ Patrz O. Lange, *Pisma ekonomiczne i społeczne 1930 - 1960*, Warszawa 1961, s. 90 i nast.

²¹ Mamy tu na uwadze takich ekonomistów jak F. von Hayek, *The Road to Serfdom*, Chicago 1944; L. Robbins, *Wielkie przesilenie gospodarcze*, Kraków 1937; W. Beveridge, *Full Employment in a Free Society*, London 1944; D. Mc Wright, *Economics of Disturbance*, New York 1947 i in.

żenia kierowano pod adresem arbitralnie określanych celów w gospodarce socjalistycznej przez Centralny Urząd Planowania, kosztem ograniczenia swobód jednostek. Podkreślano mianowicie, że w modelu O. Langego uzależnia się zaspokajanie popytu od nakazów administracyjnych Centralnego Urzędu Planowania, co ogranicza swobodę inicjatywy jednostek, a nawet swobodę myśli. Wprawdzie zmiany popytu i związany z tym ruch cen może korygować decyzje Centralnego Urzędu Planowania, ale są to korekty planu *ex post*, a więc opóźnione, wywołujące ujemne skutki w zaspokajaniu potrzeb oraz powodujące określone straty gospodarcze. Podkreślano następnie, że wskutek niedostatecznego rozeznania sytuacji rynkowej i możliwości popełniania błędów przez Centralny Urząd Planowania występowałyby w socjalizmie wahania gospodarcze, wywołujące nierównowagę typową dla gospodarki kapitalistycznej. W gospodarce charakteryzującej się społeczną własnością środków produkcji, częściowe wykorzystanie mechanizmu rynkowego stanowi, ich zdaniem, tylko namiastkę rynku, ograniczającą praktycznie możliwości realizacji zasad racjonalnego gospodarowania. Częściowe wykorzystanie gry podaży i popytu nie rozwiązuje ponadto problemu dochodów indywidualnych obywateli i wymaga dokonywania określonego wyboru: albo przyjęcia zasady równych dochodów indywidualnych i sztuczne wyrównanie już nagromadzonego majątku osobistego (ograniczałoby to inicjatywę elementów najzdolniejszych i najbardziej przedsiębiorczych, przynosząc gospodarce narodowej szkodę), albo dopuszczenie do zróżnicowanych dochodów — co jest sprzeczne z istotą ustroju.

Model funkcjonowania gospodarki socjalistycznej O. Langego ma charakter ramowy, dopuszczający różne założenia i stąd można mieć wątpliwości i prowadzić różne spekulacje odnośnie do szczegółowych rozwiązań tego mechanizmu. Ramowa konstrukcja mechanizmu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej przyjmująca kompromisowe rozwiązania odnośnie do alokacji zasobów i ich ekonomicznego wykorzystania, jest, jak wykazała praktyka budownictwa socjalistycznego, ze wszech miar uzasadniona. W przeciwieństwie do M. Dobba²², O. Lange uwzględnił wpływ mechanizmu rynkowego na bieżące decyzje gospodarcze w ramach autonomicznych decyzji organu centralnego. Oznacza to odrzucenie zarówno mechanizmu scentralizowanego — nieefektywnego z punktu widzenia społeczno-ekonomicznego, jak i sugerowanego przez liberałów mechanizmu skrajnie zdecentralizowanego — oznaczającego rezygnację z centralnego planowania²³. Kształtowanie rozwoju gospodarczego wy-

²² M. Dobb obserwując praktykę budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim w latach trzydziestych (w którym to okresie ukształtował się model scentralizowany) sugerował daleko idącą centralizację łącznie z ograniczeniem do minimum preferencji konsumentów i ich swobodę wyboru. Por. *Teoria ekonomii a socjalizm*, op. cit.

²³ Przejawy praktycznej realizacji mechanizmu funkcjonowania gospodarki, rezygnującego z planowania centralnego zaobserwować można w Jugosławii. Jest on

nika bowiem z konieczności zaspokajania określonych potrzeb produkcyjnych i konsumpcyjnych bieżących i przyszłych, znajdujących swój wyraz w planie bieżącym i perspektywicznym. Plan musi więc uwzględniać nie tylko bieżące potrzeby odzwierciedlające preferencje ogólnospołeczne, a w ramach tego preferencje indywidualne konsumentów, ale i przeanalizowane kierunki zmian tych potrzeb w przyszłości z jednoczesnym uwzględnieniem zmian aparatu wytwórczego. Tymczasem zmiany te nie wynikają bezpośrednio z aktualnych proporcji na rynku. Ograniczenie się do określania decyzji gospodarczych tylko na podstawie sygnałów płynących z rynku jest krótkowzroczne i na dłuższą metę nieekonomiczne. Bieżące korekty planu wynikające ze zmian popytu efektywnego mogą bowiem wywoływać dodatkowe koszty społeczne, jeśli wiążą się z nieprzewidzianymi zmianami aparatu wytwórczego i metod wytwarzania. Zasada suwerenności konsumenta rozumiana jako dostosowanie struktury produkcji do struktury popytu efektywnego, przy danym podziale dochodu narodowego, nie stanowi bowiem wyłącznej podstawy racjonalnego gospodarowania, decydującej również o alokacji zasobów odpowiednio do bieżących potrzeb rynku. W socjalizmie zasada gospodarności służy realizacji celu ogólnogospodarczego, a nie prywatnego i wymaga podporządkowania celów poszczególnych jednostek ekonomicznych preferencjom ogólnogospodarczym. Rzekomo arbitralne określenie celów w gospodarce socjalistycznej przez Centralny Urząd Planowania nie jest przesądzone w tym systemie społeczno-ekonomicznym. Cel działalności gospodarczej jest obiektywną konsekwencją panujących stosunków produkcji. Ewentualne realizowanie celów sprzecznych z istotą ustroju jest na dłuższą metę niemożliwe. Oznacza bowiem zerwanie więzi z masami pracującymi i doprowadza do konfliktu, którego przewyciężenie wymaga przywrócenia tej więzi. Przywrócenie więzi z masami pracującymi może nastąpić tylko w następstwie realizacji przez organ centralny ich interesów. W konsekwencji organ centralny reprezentujący interes mas pracujących odzwierciedla w swych decyzjach makroekonomicznych preferencje ogólnospołeczne, które przez to przestają być arbitralne.

Wątpliwą natomiast sprawą w mechanizmie funkcjonowania gospodarki socjalistycznej O. Langego jest problem kształtowania cen środków konsumpcji i płac przy danym podziale dochodu narodowego przez mechanizm rynkowy, szczególnie z punktu widzenia niebezpieczeństwa wahań stopy życiowej oraz nie uzasadnionych ekonomicznie i społecznie rozpiętości płac.

Model funkcjonowania gospodarki socjalistycznej O. Langego opracowany w okresie powstawania ekonomii politycznej socjalizmu jako

jednak daleki od spełnienia ideałów dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa. Por. R. Gadomski, *Jugosławia 1967*, *Życie Gospodarcze* 1968 nr 1 oraz S. Chelstowski i Z. Wyczasany, *Stagnacja i jej skutki*, *Życie Gospodarcze* 1968 nr 36.

nauki, mimo pewnych wątpliwości można uważać za duże osiągnięcie, sprowadzające się do uzasadnienia możliwości racjonalnego gospodarowania w tym ustroju społeczno-ekonomicznym i realizacji słusznych ideałów dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa.

W latach pięćdziesiątych naszego stulecia narodziła się na Zachodzie koncepcja *welfare state* (państwa dobrobytu), będąca, jak się wydaje, wyrazem dążenia państwa burżuazyjnego do realizacji ideałów *welfare economics* w ramach polityki gospodarczo-społecznej i socjalnej głoszonej przez keynesistów²⁴. Powojenna odbudowa i rozbudowa krajów kapitalistycznych oraz towarzysząca tym procesom koniunktura skłoniły teoretyków i polityków o nastawieniu socjaldemokratycznym oraz liberalnym do opracowania programu planowego rozwiązywania nabrzmiałych problemów społeczno-gospodarczych i socjalnych w kapitalizmie. Program ten przez wzmoczoną ingerencję państwa w życie gospodarcze miał na celu zastąpienie dotychczasowej filantropii państwa działalnością zmierzającą do kształtowania procesów społeczno-ekonomicznych i socjalnych. Działalność ta sprowadzać się miała do kreowania popytu i nakręcania koniunktury, likwidacji bezrobocia, kontroli dochodów i za pomocą progresywnego opodatkowania przesuwania tych dochodów na rzecz najbiedniejszych rodzin, likwidacji slumsów, rozwoju opieki lekarskiej, pomocy socjalnej dla uzdolnionych dzieci z ubogich rodzin, pomocy socjalnej dla upośledzonych społecznie środowisk, społecznej rehabilitacji środowisk wykolejonych itp.

Propozycjom ekonomiczno-społecznym i socjalnym „państwa dobrobytu” towarzyszyły określone propozycje zmian w sferze polityczno-ustrojowej. Zmierały one do umocnienia roli parlamentu i publicznej kontroli działalności gospodarczej szczególnie przedsiębiorstw monopolistycznych, jako środek neutralizacji oporu kapitalistów. W rzeczywistości w związku ze zrastaniem się monopoli z aparatem państwa następuje ograniczenie roli parlamentu i to szczególnie w sferze gospodarczej, od której w głównej mierze zależą możliwości realizacji postulatów „państwa dobrobytu”. W konsekwencji tego nacisk społeczeństwa za pośrednictwem parlamentu na aparat państwa w kierunku realizacji reform społeczno-gospodarczych i socjalnych jest ograniczony i w głównej mierze następuje przez związki zawodowe i postępowe partie polityczne.

²⁴ Istota „państwa dobrobytu” jest różnie interpretowana przez naukowców. Kryterium charakteryzujące tę koncepcję zależy na ogół od specjalności naukowej reprezentowanej przez przedstawicieli tego kierunku. Por. S. Zawadzki, *Państwo dobrobytu*, Warszawa 1964, s. 149 - 155. W naszych rozważaniach wiążemy definicję *welfare state* z ingerencją państwa burżuazyjnego w życie gospodarcze oraz z rozwijaniem działalności socjalnej. Celem państwa dobrobytu jest więc realizowanie szeroko pojętego dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa przez państwo burżuazyjne. Patrz A. C. Pigou, *Some Aspect of the Welfare State*. Diogenes 1954 nr 7; G. Myrdal, *Beyond the Welfare State*, Yale University Press, 1960; W. A. Robson, *The Welfare State*, London 1957 i in.

Ingerencja państwa w życie społeczno-gospodarcze i socjalne staje się w tych warunkach koniecznością wynikającą z potrzeb wysokiej wydajności produkcyjnej siły roboczej i jej reprodukcji oraz wzmagających się żądań mas pracujących — następstwa i niebezpieczeństwa walki klas w antagonistycznym ustroju. Ustępstwa na rzecz mas pracujących i związane z tym reformy traktować należy raczej jako konieczność pójsicia na kompromis państwa burżuazyjnego, niż jako integralną część rozwoju społeczno-gospodarczego „państwa dobrobytu”. Ograniczenie szerokiego początkowo programu interwencji państwa burżuazyjnego przyjmowanego w koncepcji *welfare state* do spraw elementarnych, nie jest więc dziełem przypadku i wynika z istoty ustroju społeczno-ekonomicznego i praw w nim rządzących. Teza ekspertów zachodnich głosząca, że przyczyną ograniczonych obecnie możliwości pełnego realizowania koncepcji *welfare state* są ogromne wydatki związane z rewolucją naukowo-techniczną jest, jak się wydaje, próbą odwrócenia uwagi od istoty problemu. Niewątpliwie nakłady związane z rewolucją naukowo-techniczną są bardzo duże i państwo kapitalistyczne nierzadko w poważnej mierze je finansuje. Większość środków przeznaczonych na te cele przez państwo przekazywana jest jednak monopolom, które realizując rozwiązania techniczne czerpią z tego, jak i z wynalazków opracowywanych za państwowe dotacje, wysokie zyski, ograniczając swe ryzyko do minimum. Sprzyjają temu militaryzacja gospodarki, której celem jest rzekoma obrona Zachodu przed „groźbą” komunizmu oraz ekspansja kapitału o charakterze neokolonialnym, powiązane z ulgami inwestycyjnymi i podatkowymi w związku z tzw. szczególnym rodzajem działalności, przysparzające ponadto zamówień i rynków zbytu największym towarzystwom kapitalistycznym.

Ograniczenie postulatów dobrobytu ekonomicznego do elementarnych spraw społeczno-gospodarczych i socjalnych oraz związany z tym kryzys koncepcji „państwa dobrobytu” jest, jak wykazuje teoria i praktyka następstwem panujących stosunków produkcji, które nie stwarzają warunków dla racjonalnego wykorzystania czynników wytwórczych w interesie całego społeczeństwa i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego. Koncepcja „państwa dobrobytu” pomijająca państwa socjalistyczne jako rzekomo „niedemokratyczne”, nie należące do „wolnego świata”²⁵ (mimo, że występuje tu stosunkowo duży zasięg ingerencji państwa w życie gospodarcze, a system świadczeń socjalnych jest najbardziej rozbudowany) uwypukliła raz jeszcze (wbrew zamysłom jej twórców) niemożność realizacji słusznych postulatów dobrobytu ekonomicznego społeczeństwa w ustroju charakteryzującym się antagonistycznymi sprzecznościami klasowymi.

²⁵ Por. G. Myrdal, *Beyond the Welfare State*; W. A. Robson, *The Welfare State* i inne.

DEVELOPMENTAL TENDENCIES OF THE WELFARE ECONOMICS THEORY

Summary

The representatives of the so called "new" welfare economics made an attempt to find a criterion for estimating economic welfare that would make possible to avoid controversial problems of interpersonal comparisons of utility. They tried to approach economic welfare in the categories of a total amount of utility for individuals (N. Kaldor, M. W. Reder, J. R. Hicks, T. Scitowsky).

The conception of new welfare economics was criticised. The principle of compensation which is a questionable attempt of avoiding the problem of interpersonal comparisons of loss and profit was found dispensable in the analysis of economic welfare (J. M. D. Little). On the other hand standards of value, which are the basis of forming economic optimum and depend on a preference scale fixed by the state, give no guaranty of the most proper choice and do not reflect individual preferences fully (R. J. Arrow). The new welfare economics was also blamed for restricting the problems to static conditions only (J. de V. Graaff).

Difficulties in finding the optimum and scepticism about the conception of new welfare economics made some economists look for a mechanism securing accomplishment of economic welfare in the conditions of partly socialized means of production and controlled economy. One of them is A. Lemer, whose program is reformatic and restricts the assumptions of economic welfare to institutional changes within the scape of capitalistic production relations.

O. Lange considers the possible division of the available resources and their optimum utilization in the socialist economy that takes advantage of autonomous top-level decisions of nation-wide significance as well as the market mechanism. O. Lange's skeleton mechanism of social economy operation, which permits of the application of the justified ideals of the welfare economics, was criticised by the liberals (F. Hayek, L. Robbins, W. Beveridge, D. Wright and others). They objected to the alleged underutilization of market mechanism in Lange's model, to arbitrarily by the central government's organ determined purposes and to administratively irrational pursuit of socio-economic goals.

The conception of a welfare state was created in the Western countries in the years 1950 s. It reflected the tendency of a burgeois state to apply the ideals of welfare economics within the scope of the socio-economic and social policy of the Keynesists. The program with help of an increased state intervention was tending to replace the previous state philanthropy by activities striving to form socio-economic and social processes and to strengthen the role of the parliament and public control of economic activities of the monopolies in particular. The interrelation of the state and monopolies and the restricted role of the parliament caused a confinement of the welfare state program to some concessions for the benefit of the working peoples. The confinements are due to the prevailing production relations and not, as the burgeois economists say, to the growing expenses on the revolution in science and technics and to thus limited financial means of the state.